

Ewelina Warumzer

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

Wzór idealnej randki a współczesne dążenie do doskonałego związku

Streszczenie

Artykuł dotyczy współczesnych wzorów idealnej randki. Refleksyjne jednostki tworzące swoje biografie piszą także scenariusze idealnej miłości, która nie jest miłością na całe życie, a staje się klasyczną czystą relacją. We wzorcu tym obecny jest jednak ciągle ideał miłości romantycznej. Przejawia się on w kreowanym przez media wzorcu idealnej, modelowej randki.

Na potrzeby tekstu na podstawie badań własnych zbudowałam typologię idealnych randek. Według respondentów są to randki nad morzem, pikniki we dwoje, kolacje przy świecach, randki tak zwane romantyczne, randki ekstremalne oraz randki typu „nieważne gdzie, byle z nią/nim”. W szerszym kontekście można pisać o randkach romantycznych i ich negacji, którą są randki antyromantyczne, nazwane tu ekstremalnymi.

Słowa kluczowe: randka, miłość, relacje interpersonalne

Wprowadzenie

Badacze ponowoczesności skupiają się na relacjach międzyludzkich. Zygmunt Bauman (1997, s. 87–89) twierdzi, że kultura ponowoczesna wychwala rozkosze i wzywa ludzi do kolekcjonowania wrażeń i podkreślania podmiotowości jednostki. Ponowocześni kolekcjonerzy doświadczeń stają przed dylematem, bowiem z jednej strony są podmiotami, z drugiej obiektami pożądania.

Jak twierdzi z kolei Anthony Giddens (2010, s. 44–45) nowoczesność jest porządkiem posttradycyjnym. Żyją w nim refleksyjne jednostki, które systematycznie poddają rewizji (ze względu na nowo zdobyte umiejętności oraz nabytą wiedzę) większość zachowań wobec ludzi i materialnego środowiska naturalnego. Integralny związek nowoczesności z wątplieniem staje się kwestią niepokoju egzystencjalnego odczuwanego przez wielu ludzi (Giddens 2010, s. 36–37). Większość naszych doświadczeń, to bowiem doświadczenia zapośredniczone. Na odbiorców oddziałuje efekt kolażu, nie będącego narracją, a płataniną znaków (Giddens 2010, s. 44–45).

Refleksyjność nowoczesności dotyczy samego rdzenia ludzkiej jaźni. W kontekście porządku posttradycyjnego „ja” staje się projektem refleksyjnym. Przemiany w życiu jednostek zawsze łączyły się z koniecznością psychicznej reorganizacji, która w wielu tradycyjnych kulturach łączyła się z rytuałami przejścia. W nowoczesności zaś zmiany tożsamościowe wymagają od jednostek dociekania i pracy w ramach refleksyjnego procesu, w którym przemiana osobista jest powiązana z przemianą społeczną (Giddens 2010, s. 53).

Jednostka zadaje sobie pytania egzystencjalne, które są związane z kruchością subiektywnie przez nią konstruowanej biografii. Tożsamość jednostki nie leży ani w jej zachowaniu, ani w sposobie, w jaki jest ona odbierana przez innych. Zależy zaś od zdolności do podtrzymywania ciągłości określonej narracji (Giddens 2010, s. 73–83).

Narracje te związane są często z naszymi miłościami, uczuciami, jakimi darzymy innych ludzi. Anthony Giddens (2007, s. 10–11), pisząc o seksualności, miłości i erotyzmie we współczesnym świecie, odwołuje się do kształtowania przez jednostki ich biografii. Przemiany w sferze seksualności łączą się z formowaniem się czystej relacji. Punktem zwrotnym stały się narodziny miłości romantycznej, jak i emancypacja kobiet.

Miłość, która jest tematem niniejszego artykułu, definiowano na wiele sposobów. Jak pisze Helen Fisher, tłumaczka książki *Dlaczego kochamy* (2004b, s. 11), w kulturze anglosaskiej termin „miłość romantyczna” ma inne znaczenie niż dla polskiego czytelnika. Termin ten Polacy kojarzą z poezją epoki romantyzmu. „Miłość romantyczna znaczy tyle, co miłość do osoby nie związanej z nami więzami krwi, a zatem służy odróżnieniu tej miłości od miłości rodzicielskiej, matczynej, synowskiej itd.”.

Przytoczę również definicję pochodzącą z *Socjologii rodziny* Tomasza Szlenda (2011, s. 504). Autor definiuje miłość współbieżną pisząc, iż jest to „termin wymyślony przez Anthony’ego Giddensa. Odmienna od miłości romantycznej czy erotycznej, która jest zaborcza, umiejscawia kobietę w domu, partnerzy w jej ramach starają się sobą nawzajem zawładnąć i siebie posiadać w każdym sensie i zakresie. Miłość współbieżna natomiast z założenia nie jest „na zawsze”. Miłość współbieżna to miłość przyjemna, w której ludzie starają się uatrakcyjnić sami siebie i swój seksualny kunszt po to, by dawać sobie, i partnerowi rozkosz. Miłość romantyczna jest monogamiczna. Miłość współbieżna wcale taka być nie musi, można kochać, będąc w związku, wiele osób naraz”.

Zygmunt Bauman (2003, s. 13) zaś, pisząc o miłości wskazuje na różnice pomiędzy nią a innymi niepowtarzalnymi zdarzeniami. Według socjologa można zakochać się więcej niż jeden raz. Niektórzy bardzo łatwo zakochują się i odkochują. „Mamy solidne podstawy, żeby uznawać miłość, a zwłaszcza «bycie zakochanym», za stan – niemal ze swej istoty – powracający, możliwy do powtórzenia, a nawet domagający się prób ponowienia” – pisze Zygmunt Bauman w książce *Razem, osobno*.

W pracach socjologicznych miłość jest nie tylko definiowana, socjologowie tworzą także socjologiczne teorie miłości. Odwołam się do klasyfikacji Macieja Gduli (2006, s. 79–81). Autor twierdzi, iż miłość była socjologicznym tematem, któremu nie poświęcano osobnych prac naukowych, a tylko przywoływano go w kontekście innych „poważnych” badań socjologicznych. Klasycy socjologii, tacy jak Karol Marks, Georg Simmel czy Max Weber, traktowali miłość jako element dopełniający konstruowane przez nich wizje nowoczesnych społeczeństw.

Jak pisze Maciej Gdula, miłość stała się istotnym elementem kultury współczesnej. Nowe kategorie teoretyczne i badawcze pozwoliły na takie ujęcie, które przywróciło zagadnieniu jego społeczny charakter. Miłość została uznana za jeden z ważnych obszarów odtwarzania się życia społecznego. Badacze zaczęli analizować zjawisko na przykład z punktu widzenia konfliktów klasowych, dominacji oraz rytuałów społecznych.

Zmiana pozycji miłości w kulturze współczesnej wiąże się z przemianami demograficznymi i zmianami w organizacji rodziny. W zawieraniu małżeństw istotniejsze od kontraktu stało się dopasowanie osobowości zakochanych. Miłość przestała być łączona ze sferą gospodarki, a stała się podstawowym obszarem doświadczania relacji międzyludzkich, wyzwolonych ze społecznych ograniczeń statusu czy władzy (Gdula 2006, s. 82–84).

Jak wynika z prac badaczy, współczesna miłość jest to miłość współbieżna, nastawiona na dawanie szczęścia i zadowolenia partnerom. Stan „bycia zakochanym” opisany przez Zygmunta Baumana ciągle powraca, a partnerzy dążą do zbudowania idealnego dla siebie związku.

Polski wzór randki

Jak pisze Piotr Szarota w *Anatomii randki* (2011, s. 5–6), na historię randkowania wpływ miały najważniejsze przemiany i trendy XX wieku, takie jak demokracja, laicyzacja, rewolucja seksualna i informatyczna, feminizm pierwszej, drugiej i trzeciej fali, emancypacja mniejszości seksualnych, globalizacja i konsumeryzm.

Randki są obecne w życiu każdego z nas, w mediach i w kulturze popularnej. Z tego powodu często nie zdajemy sobie sprawy, że w Polsce pojawiły się zaledwie osiemdziesiąt lat temu. Na rozpowszechnienie randkowania w Europie i Ameryce wpływ miały przemiany obyczajowe przełomu XIX i XX wieku. Umożliwiły one młodym nienadzorowane, oficjalne spotkanie się poza domem. Nie były do tego niezbędne zaręczyny (Szarota 2011, s. 11).

Dopiero po I wojnie światowej słowo ‘randka’ przestało być odbierane w sposób dwuznaczny. Proces, w którym przestano traktować randkę jako synonim napiętnowanej schadzki był długotrwały. Przyczyniło się do niego używanie zamiennego, synonimicznego francuskiego słowa ‘randez-vous’. Określenie to uważane było za wytworne i nie kojarzyło się z pejoratywnym znaczeniem słowa ‘schadzka’ (Szarota 2011, s. 11–14).

Jednak nastąpiła znacząca zmiana, bowiem kontrolowane spotkania zostały zastąpione przez nowoczesne randki. Okres zmian był długotrwały, przykładowo w Stanach Zjednoczonych przez pół wieku obie formy współistniały ze sobą. W Polsce zwyczaj randkowania przyjął się dopiero na początku lat 30. XX wieku. Jednak dotyczył tylko społeczności miejskiej.

Najważniejszą zmianą było symboliczne oddzielenie zalotów od sfery matrymonialnej. Przed XX wiekiem mężczyzna, który pragnął spotkać się z dziewczyną, składał jednocześnie deklarację poślubienia jej. Po nastąpieniu przemiany randki stawały się niezobowiązujące, para chciała spędzić ze sobą miło czas. Równie ważną zmianą było przeniesienie zalotów ze sfery prywatnej w sferę publiczną. Rodzinne obiady, spacer po parku z nieodłączną przyzwoitką odeszły do przeszłości. W przestrzeni miejskiej mężczyzna zyskiwał przewagę. Kolejna zmiana obyczajowa łączyła się ze zmniejszającą się rolą Kościoła jako instytucji regulującej życie publiczne i prywatne wyznawców. Kościół walczył o niewprowadzanie koedukacyjnego nauczania w szkołach. Podział na szkolnictwo męskie i żeńskie sprzyjał kontroli nad zachowaniami młodzieży, przede wszystkim sferą seksualności. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych koedukację wprowadzono już w XIX wieku, lecz dostępna była jedynie dla elit. Dopiero wprowadzenie demokracji w szkolnictwie przyczyniło się do zmiany w modelu relacji damsko-męskich (Szarota 2011, s. 18–28).

Piotr Szarota pisząc o systemie randkowym w komunistycznej Polsce przyrównuje go do mieszanki podejść amerykańskiego i francuskiego (Szarota 2011, s. 32). Wbrew oczekiwaniom ówczesnej powojennej władzy komunistycznej, randkowanie przyjęło się w Polsce. Pomimo tego było uważane za aspołeczny, bo prywatny sposób spędzania wolnego czasu. Kojarzyło się także z zachodnim, konsumpcyjnym i burżuazyjnym modelem spędzania czasu w kinach i kawiarniach.

Powoli jednak powstawała infrastruktura czasu wolnego. Młodzieżowy wypoczynek i rozrywka ogniskowały się wokół świetlic, Pałaców Młodzieży, Młodzieżowych Domów Kultury, reaktywowanego Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich (Kosiński 2002, s. 218–219).

Młodzi mieli czas na prywatki. Taneczne wieczorki wspierały powstawanie par, pomagały we wzajemnym poznawaniu się młodych ludzi. Oprócz spędzania czasu na domowych prywatkach młodzi mogli przychodzić na dyskoteki. Pierwsze powstawały pod kontrolą Ministerstwa Kultury i Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywki. Potem wymknęły się spod kontroli władzy. Duży wpływ na młodych miała muzyka, szczególnie przeboje takich grup jak „The Beatles”, „The Animals”, „The Rolling Stones” i „The Doors”. Bywalczy dyskotek przejmowali styl życia, zachowania i wzorce mody gwiazd (Kosiński 2002, s. 251–269).

Dla mieszkańców Krakowa typowymi miejscami randkowania były ławki na Plantach, spacer na Wawel, do Tyńca, na Bielany, do Lasu Wolskiego czy też wędrówki po romantycznym Cmentarzu Rakowickim. Młodzi mieli też oczywiście ogromny wybór niezwykłych krakowskich kawiarni (Szarota 2011, s. 65).

Obecność ideału romantyczności w związkach

W zindywidualizowanym społeczeństwie jednostek, które decydują się na kohabitację zamiast małżeństwa lub jako wstęp do niego (Szlendak 2011, s. 147–149)¹, stosują antykoncepcję hormonalną, decydują się na wczesną inicjację seksualną (Przybył 2010, s. 23–24)² i często wchodzą w nowe związki, żywy jest jednak ideał miłości romantycznej.

Agata Dembek (2011, s. 147–149) pisząc o obecności ideału romantyczności we współczesnych związkach miłosnych, zestawia go z kodem miłości współbieżnej. Model miłości współbieżnej i czystej relacji łączy się z systemem wartości nowej klasy średniej. Indywidualizm, demokratyzacja relacji, refleksyjność i nacisk na komunikację, współistnieją w modelu czystej relacji, kontraktu, często na konkretny termin. Inwestowanie w związek powiązane jest z rozumieniem miłości jako pracy. Praca nad relacją wymaga zaś od partnerów wysiłku, systematyczności, umiejętności i kompetencji.

Pomimo przemian wzorców związku, miłość romantyczna pozostaje punktem odniesienia dla wyobrażeń na temat miłości i praktyk relacji intymnych. Czysta relacja czerpie z miłości romantycznej, odwołuje się do cechujących ją wartości, jak i je kwestionuje. Romantyczne uczucie zaś postrzegane jest jako figura historyczna i literacka.

Wzajemne dopełnienie jest kluczową właściwością miłości romantycznej i przyjmuje formę dopasowania opartego na racjonalnie wyróżnionych cechach i kompetencjach partnera. Tożsamość dla etosu miłości romantycznej to spójny, refleksyjny i kompletny projekt. Romantyczna intymność zaś bazuje na porozumieniu i komunikowaniu. Miłość daje jednostce wolność, która jest warunkiem samorealizacji (Dembek 2011, s. 150–153).

Jedną z najważniejszych cech miłości romantycznej jest jej przypadkowość. Istnieje założenie, że partnerzy są sobie wzajemnie przeznaczeni. Przypadkowość determinuje postrzeganie miłości jako podmiotu sprawczego. Los połączony jest ze zjawiskiem tak zwanej „miłości od pierwszego wejrzenia”, nagłego i niespodziewanego zakochania się w nieznannej osobie. Uczucie to nie sprowadza się do seksualnego zaspokojenia, a jest duchowym połączeniem jednostek.

Ponadludzka siła sprawcza ułatwia spotkanie dwojga ludzi, którzy są w stanie realizować uczucie istniejące tak jakby poza czasem. Miłość romantyczna była odcierwana od społecznych uwarunkowań i oparta jedynie na sile uczucia dwojga ludzi,

¹ Popularna jest tak zwana perspektywa podwójnej selekcji – większość partnerów, zanim zdecyduje się na sformalizowany związek, kohabituje. Pierwszym krokiem selekcji jest kohabitacja, zaś następnym ślub. Pierwszy etap traktowany jest jako możliwość sprawdzenia najlepszych możliwych partii na rynku matrymonialnym.

² Coraz powszechniej akceptowana jest inicjacja seksualna przed ślubem. Seks zaś traktowany jest w kategoriach etycznie neutralnych, jako wartość autonomiczna i sprawa czysto prywatna. Początek aktywności seksualnej młodzieży ulega przyspieszeniu, obniża się wiek inicjacji. Pogląd, że z seksem należy poczekać do ślubu, jest coraz mniej popularny.

dwojga indywidualności. Łączyła się z dużym potencjałem emancypacyjnym kobiet (Dembek 2011, s. 156–159).

Wartości należące do etosu romantycznej miłości identyfikowane są poprzez symbole, które są im przypisane. Kolejnym elementem są reprezentacje symboli. Wartości te są głęboko zakorzenione w historii kultury, kategoriach językowych i symbolicznych. Z tego względu treść tekstów kulturowych oraz konteksty osadzenia poszczególnych symboli nie są dowolne.

Romantyczne rytuały obecne są w scenariuszach romansu. Praktyki te łączą się z przestrzenią rynku i zależne są od procesów konsumowania dóbr i usług. Rynek umożliwia organizowanie romantycznych chwil w sposób skodyfikowany. Romans zależny jest od zabawy i rozrywki oraz konstytuuje zachowania i aktywności definiowane jako „romantyczne”. W skład romantycznego kanonu wchodzi kolacje przy świecach w eleganckiej restauracji, egzotyczne podróże, wyprawy za miasto na łono natury.

Rytuały te odwołują się do symboliki romantycznej i podobnie jak romantyzacja dóbr takich jak świece, kwiaty, kartki z życzeniami, przypisane są do romantycznego wzorca. Symbolikę przedmiotów i miejsc wzmacnia rynek medialny i reklamowy. Praktyki romantyczne wpisują się w styl życia osób o konkretnym kapitale kulturowym. Wybieramy konkretne restauracje, miejsca i sposoby spędzania wakacji we dwoje. Klasy wyższe i średnia łatwiej od niższych potrafią nadawać romantyczne znaczenie codziennym czynnościom. Filmy i stereotypowe postrzeganie związków wpłynęły na język miłości konstruując jego ideał (Dembek 2011, s. 160–163).

Metodologia badań

Wywiady pogłębione umożliwiają poznanie jednostkowych historii i wyciągnięcie wniosków. Dwudziestu sześciu respondentów wybranych przeze mnie tworzy trzynaście par. Dobór próby jest celowy. Trzynaście par dobrałam ze względu na miejsce poznania się. Kryteria przyjęte przeze mnie umożliwiły mi opis jak najbardziej zróżnicowanych miejsc, w których poznali się respondenci. Warunek, jaki postawiłam przy wyborze badanych to przedział wiekowy 20–29 lat i to, że co najmniej jedna osoba z partnerów jest obecnie studentem.

Wybierając miejsca, w których spotkali się partnerzy, bazowałam na trójkącie spotkań autorstwa Michela Bozona i Francois Hérana (Bozon, Héran 1989). Miejsca spotkań, podzielili na miejsca wyselekcjonowane, miejsca publiczne i miejsca prywatne. Do miejsc wyselekcjonowanych autorzy zaliczyli kluby i stowarzyszenia, uczelnie, miejsca pracy, nocne kluby, koncerty, grupowe spotkania w restauracjach, kluby sportowe, kurorty wakacyjne, przestrzenie aktywności kulturalnej. Do miejsc publicznych zaliczyli festiwale, ulice, sklepy, kina, miejsca publiczne w okolicy domu i wyjścia z przyjaciółmi. Jako miejsca prywatne klasyfikują wizyty prywatne, spotkania i imprezy rodzinne. Ze względu na brak popularności tego typu miejsc wyłączyłam je z analizy. Zastąpiłam je spotkaniami w przestrzeni Internetu, serwisami internetowymi i internetowymi portalami randkowymi.

Stawiam tezę, iż ponowoczesne przemiany intymności, zmiany w sposobach postrzegania seksualności i społeczna zgoda na zamieszkanie razem przed zalegalizowaniem związku wpłynęły na przemiany sposobów doboru partnera. Związki nie są postrzegane jako relacje na całe życie. Często partnerzy od razu zakładają czasowość czystej relacji. Zmiany partnerów, rozstania, rozwody, zdrady wpisują się w biografie wielu z respondentów.

Jednym z pytań zadanych podczas wywiadu pogłębionego było to dotyczące wzorca idealnej randki. Interesowało mnie, na podstawie jakich kryteriów respondenci budują wzorzec idealnej randki, a także czy partnerzy zwracają uwagę na romantyczną oprawę miejsca, kwiaty, kolacje przy świecach i wspólne podróże do miejsc ważnych dla pary z powodów sentymentalnych.

Postawiłam tezę, iż randka idealna będzie to randka z obecnym partnerem. Obecny partner jest bowiem często idealizowany i postrzegany jako najlepszy, jaki mógłby nam się przytrafić. Idealizacja ta łączona jest z wręcz bajkowym postrzeganiem początków związku. Uczucia zaś, jakimi darzymy obecnego partnera, przesłaniają poprzednie związki, o których często wolelibyśmy zapomnieć.

Istotna jest dla mnie także kategoria gender i społeczno-kulturowe różnice w stylach opisu. Zakładam, że kobiety, opisując historie, zwracają uwagę na dużo więcej szczegółów niż mężczyźni. Zapamiętują więcej faktów, zwracają uwagę na uczucia i oprawę wydarzenia. Mężczyźni zaś stwierdzają fakty, opisują krótko i rzeczowo sytuację, nie skupiając się na odczuciach. Założenie to zweryfikuję podczas badań. Kategoria gender jest tą różnicującą, społeczno-kulturowe doświadczenia są różnorodne. Mężczyźni są socjalizowani do ukrywania swoich uczuć, nie opowiadania o miłości, chronienia prywatności. Kobiety zaś uczy się emocjonalności, uczuciowości i czekania na męską inicjatywę.

Przeprowadzenie dwudziestu sześciu wywiadów pogłębionych rozplanowałam na dwa miesiące. Począwszy od pilotażowych badań, przez wywiady z konkretnymi parami. Z każdą z trzynastu par umawiałam się indywidualnie w miejscu publicznym, które zarazem umożliwiało rozmowę bez świadków. Z każdym z partnerów rozmawiałam oddzielnie. Starłam się, by wywiady z obydwójgiem partnerów miały miejsce tego samego dnia w krótkim odstępie czasowym, tak, by partnerzy nie mieli czasu skonsultować odpowiedzi i wymienić się uwagami.

Największą trudność stanowiło uzyskanie zgody obu partnerów. Wiele par zrezygnowało, nawet przed samym wywiadem zmieniałoby zdanie, co do wyrażonej wcześniej zgody na udział w badaniach. Kobiety zgadzały się chętniej niż ich partnerzy, którzy często odmawiali udziału w badaniach, tłumacząc to najczęściej brakiem czasu i wieloma zajęciami na uczelni. Paradoksalnie, najtrudniej było znaleźć pary, które poznały się za pośrednictwem Internetu i zgodziłyby się udzielić wywiadu.

Pary, które wyraziły zgodę na udział w badaniach, to w przeważającej większości studenci (20 osób), w przedziale wiekowym 21–26 lat (25 respondentów), mieszkający obecnie w Krakowie (21 osób). Każdej parze poświęciłam osobny dzień, spotykając się z obojgiem tego samego dnia, ale przeprowadzając wywiad

z każdą z osób z pary oddzielnie (oprócz dwóch par, które nie mogły się zjawić w komplecie tego samego dnia).

Wzorzec idealnej randki

Każdego z respondentów zapytałam o modelową, idealną dla niego randkę. O jego wyobrażenia i marzenia. Odpowiedzi podzieliłam na sześć głównych kategorii. Przedstawię je poniżej.

Do pierwszej należą randki nad morzem. Historie te łączy kulturowo zdeterminowany wzorzec romantycznej kolacji nad brzegiem morza. Marzeniem jest wspólne spędzenie idealnych chwil we dwoje z dala od zgiełku miasta, najlepiej wieczorem. Ideałem jest kolacja na brzegu morza albo wspólne spanie na plaży. Ciekawym tropem jest skojarzenie z komputerowymi tapetami przedstawiającymi wyspę, na której rosną palmy, a wokół rozlewa się krystalicznie czysta woda.

Coś takiego myślę, że troszeczkę oklepanego. Jakiś ciepły kraj najlepiej. Kojarzysz takie tapety błękitne. Błękitne morze, palemka jedna. Coś takiego. Taka idealna. Cieszylibyśmy się obecnością. Że jesteśmy. Miejsce, klimat, atmosfera byłyby wyjątkowe. (Tomek)

Mogłoby to być nad morzem. Ponieważ ja bardzo lubię nad morzem być. I bardzo lubię oczywiście jak pewnie każda kobieta zachody i wschody słońca. Zachody bardziej, bo na wschody trzeba wstać. Więc sobie wyobrażam taką randkę, że siedzimy na tej plaży. Najlepiej, żeby tam nikogo nie było. No i jest ten zachód słońca i w ogóle. Mamy dużo czasu dla siebie. Bo ostatnio mamy mało. Potem np. sobie wyobrażam spanie na plaży. Co prawda nigdy w nocy nie spałam. Słyszałam, że nie można spać na plaży, chociaż ludzie tak robią. Pamiętam, że jak kiedyś bywałam nad morzem jak były takie brzydkie dni, to mi się tak miło zasypiało. Takie popołudnie. Szum morza. (Ola)

Marzyłoby mi się właśnie jakieś takie, nie wiem, zwykłe wyjście do kawiarni, ale gdzieś nad morzem. Żeby to było połączone. Chodzi mi o to, żeby to była miejscowość nadmorska. Żeby to się mogło skończyć spacerem przy zachodzie słońca. Mam taki schemat może w głowie. Ale z drugiej strony wiem, że Ewa bardzo kocha morze i myślę, że sprawiłbym jej tym bardzo dużą przyjemność. (Sebastian)

O Boże. Wymarzona, idealna randka? No to powiedzmy, że chciałabym usłyszeć, że mam się spakować. Wylądowałabym kilka godzin później nad Bałtykiem. Ze stoliczkiem i parasolem już w nocy. Gdzie byłby aksamitny kocyk, żeby się przykryć, gdyby za bardzo wiała w nas bryza. Byłby dobry alkohol, dobre przekąski. Siedzielibyśmy przez całą noc, rozmawiali, pili i jedli, taplali się w piasku, bawili, żartowali. A nad ranem wrócili do domu i smacznie usnęli. Byłaby romantyczna. (Edyta)

Morze staje się substytutem marzenia o szczęściu, jego metaforą. Kilka idealnych chwil nad morzem w romantycznej scenerii może łączyć się z tajemniczą wyprawą, wspomnieniami w dzieciństwie, marzeniem o porwaniu i wywiezieniu w nieznane, jak i spokojnymi chwilami tylko we dwoje. Szum morza, piasek, koc, ewentualnie kieliszki i szampan, to rekwizyty w teatrze randki. Sceną staje się plaża. Mass media, a w szczególności komedie romantyczne i kolorowa prasa, przedstawiają obrazy par nad brzegiem morza, pięknych, bogatych i zakochanych. W masowe wyobrażenia wpisuje się scena nad brzegiem morza, stolik, dwa krzesła, butelka

szampana. Tak tworzy się ideał romantycznej randki, powielany jako marzenie przez wielu zakochanych i poszukujących miłości.

Kolejnym typem idealnej randki są pikniki we dwoje. Można dostrzec podobieństwo pomiędzy nimi a kolacjami nad brzegiem morza. Tu także istotne jest spotkanie we dwoje. Zmienia się tylko sceneria. Mamy góry i wzniesienia, z których rozciąga się piękny widok na okolicę. Istotna jest sceneria, podobnie jak na teatralnej scenie randek na plaży. Rekwizyty są podobne, to kieliszki, butelki wina lub szampana, w niektórych przypadkach może to być piwo. Ważnym elementem jest muzyka, grana na gitarze lub dochodząca z odtwarzacza.

Na pewno w górach. Na pewno wieczorem. Na pewno musi to być sierpień albo lipiec. Sierpień. Ognisko. Jakies dwa browary. Nie musi być nic wyszukanego. Byłoby wszystko, co jest ważne. Nie licząc browarów. One nie są ważne. Góry, byłaby Ola, gitarka do tego. W kolejności. Ona już o tym wie. Że tak to jest. (Kuba)

Może w jakimś takim nietypowym miejscu. Bardziej jakiś w sensie, żeby piknik. Czy coś. Żeby na łonie natury. Bardzo lubimy z Rafałem na jakieś Kopce chodzić. Czy coś. Żeby był jakiś ładny widok na Kraków. I tam piękna pogoda, słońce. Jakies wino, przekąski małe. Czy coś. Koc jakiś, żeby sobie usiąść, pogadać. Byłaby cisza, spokój, można by było porozmawiać, mielibyśmy piękne widoki na Kraków, słońce by świeciło. Cała taka atmosfera, otoczka by sprawiała, że byłaby fajna i jakaś taka niezapomniana. (Ula)

Jak by wyglądała? Najchętniej to bym w ogóle poszła gdzieś w jakieś takie... To by musiało być już ciepło. Jakaś wiosna, albo ciepła jesień. Najlepiej ciepła jesień. Taki wiesz wrzesień. Te liście takie pomarańczowe, żółte. Najchętniej bym się wybrała do jakiegoś parku, na jakieś wzgórze. Tak, żeby mieć widok na całe miasto. Siąść sobie na kocu z winem. Byśmy rozmawiali, pili to wino, śmiali się potem ze wszystkiego. Idealna byłaby ze względu na obecność wina i pięknej scenerii. (Asia)

Piknik to kolejne z wyobrażeń. Malarze przedstawiają go na obrazach, reżyserzy w filmach, a fotografowie na zdjęciach w prasie dla kobiet. Staje się on częścią zbiorowego wyobrażenia o idealnym związku. Para spędza czas we dwoje, ma dla siebie dużo czasu, nic im nie przeszkadza, to idealny moment by szczerze porozmawiać. Istotne są rekwizyty związku, którymi w wyobrażeniach wielu respondentów staje się alkohol pity na łonie natury ze szklanych kieliszków pojawiających się znikąd. Wzorzec pikniku wpisuje się w typ randki, który można określić jako wzorzec romantyczny.

Trzeci typ idealnej randki to kolacje przy świecach. Wybierały je tylko kobiety. Wzorzec ten, jak poprzednie dwa, łączy się z ideałem romantycznej randki. Z ideałem tym łączy się powielany w komediach romantycznych wzorzec zaproszenia na kolację do drogiej lub najdroższej w okolicy restauracji. Kolacja jest koniecznie przy świecach, a w restauracji pracują idealnie niewidoczni kelnerzy, którzy romantyzują dobra jak w koncepcji Agaty Dembek przywołanej w poprzednim podrozdziale.

Albo np. sobie myślę taka ekskluzywna restauracja. Coś gdzie nigdy nie byłam. Takiego wiesz. Żebym się czuła jak księżniczka. Żeby ten kelner wokół nas skakał. Żeby mi Kuba tak odsunął krzesło, zdjął płaszcz. Możesz mu to przekazać? (Ola)

Tak samo fajna była kolacja przy świecach. Bardzo lubię romantyczne klimaty. Jestem romantyczką i lubię klimat świec, jakieś takie rzeczy. Dobre jedzenie sprzyja chwilom razem. Najważniejsze, że jest się po prostu razem. (Asia)

Kolacja przy świecach łączy się z rytuałem zaproszenia, wyborem dań z karty, odpowiednią scenerią i oczywiście rekwizytami, którymi są nie tylko świece, ale także stolik w ustronnym miejscu, eleganckie potrawy podane w wyszukany sposób, odświeżone stroje, często nawet wieczorowe kreacje, makijaż, fryzury. Wszystko to składa się na wyobrażenie o wyjątkowości sytuacji, która staje się składową konstrukcją kulturowego, jakim jest idealna randka.

Czwarty typ idealnej randki to randka romantyczna. Wprawdzie trzy poprzednie, czyli randka na plaży, piknik we dwoje i kolacja przy świecach także zawierają się w konstrukcie kulturowym jakim jest randka romantyczna, jednak w tym przypadku istotne jest podkreślenie tego, że randka idealna byłaby romantyczną, bo albo takie jest oczekiwanie partnerki, albo mężczyzna uważa się za romantyka i taki wzorzec randki preferuje.

Idealna randka byłaby spotkaniem przy jakieś dobrej kawie lub na ławce w parku. W romantycznym miejscu lub nad Wisłą. Jestem bardziej romantykiem. Wydaje mi się, że jestem romantykiem. Także umiem wymyślać ciekawe rzeczy, zaskakujące. Najpierw, jeżeli byłaby ładna pogoda byłby jakiś spacer. Jeżeli zaczęłoby się ściemniać, robiło zimniej, zaszylibyśmy się w jakieś knajpcie na Kazimierzu. Może nawet nie na rynku tylko na Kazimierzu. (Rafał)

Paryż. Spacer uliczkami Paryża. Może zwiedzanie Wieży Eiffla. Edyta by tego chciała. (Mateusz)

Romantyczne okoliczności wszystkich czterech typów randki łączą się z medialnym wzorcem typowym dla kieszonkowych powieści o miłości i komedii romantycznych. Wzorzec ten propaguje miłosne rytuały, odpowiednie rekwizyty i miejsca. Konkretnie miejsca, miasta takie jak Paryż, Wenecja, miejsca takie jak plaże, stoliki w eleganckich restauracjach, pikniki na łonie natury, zyskują pozytywne konotacje i kojarzone są z idealną oprawą randki.

Piąty typ to zaprzeczenie romantycznych kolacji przy świecach. Często zostaje przedstawiony właśnie w opozycji do nich. Nazwałam go ekstremalną randką. Jest ona celowym zanegowaniem propagowanego przez media wzorca romantycznego, można ją nazwać antyromantyczną. To najczęściej wybór sportów ekstremalnych, skoki na bungee, loty na paralotni, wspólne skoki ze spadochronem albo też wspinaczka górską, wycieczki quadami lub przejażdżki po torach gokartowych albo paintball.

Fajną opcją na randkę jest np. taki dziwny pomysł, gokarty. Albo coś takiego. Taki wiesz, żeby się dużo działo. Dużo śmiechu, dużo luzu. Żeby to nie miało nad sobą etykiety randka. Na której się trzeba zachowywać tak a nie inaczej. Po prostu dużo śmiechu, dużo luzu. (Łukasz)

Niech pomyślę. Wydaje mi się, że idealną randkę bym widziała w czymś takim bardziej rozbudzającym adrenalinę jak np. skok ze spadochronem razem. Jednym spadochronem, dwoma. Wszystko jedno. Albo też skok na bungee czy np. wspinaczka górską. Dlatego że strasznie lubię, jeżeli jest taki wzrost adrenaliny. Bo to mi o wiele bardziej zostaje w pamięci niż wyjście do kina czy do restauracji. Do kina czy do restauracji mogę wyjść z koleżanką i sobie poplotkować. (Asia)

Nie wiem np. chciałabym skok ze spadochronem np. albo na bungee. Tego typu rzeczy. Taki extreme. Bo to są wielkie, intensywne emocje i chciałabym dzielić się z kimś bliskim i to jest takie przeżycie, które pamięta się do końca życia. (Milena)

Partnerzy marzą o wspólnych chwilach, które będą połączone z dużymi emocjami. Często chcą razem przeżyć po raz pierwszy nowe nieznane emocje. Częstym argumentem jest ten dotyczący współprzeżywania intensywnych uczuć, zdobywania wspólnych przeżyć. Ekstremalne, intensywne emocje łączą się z potrzebą doświadczenia dużego wzrostu adrenaliny. Ekstremalne sporty są dodatkowo często lansowane przez media, stają się modne, tak jak wspólne uprawianie sportu albo posiadanie tej samej pasji.

Kolejny, szósty typ idealnej randki, nazwałam „nieważne gdzie, byle z nim/nią”. Największa grupa badanych udzieliła właśnie takiej odpowiedzi. Nieistotna była dla nich oprawa, rekwizyty, sceneria, a osoba partnera. Istotnym elementem było wspólne spędzenie czasu w taki sposób, jaki partner lub partnerka lubią najbardziej. Wspólne gotowanie, spacer albo picie kawy w kawiarni nabierają wtedy idealnego charakteru i stają się wymarzoną randką ze względu na osobę, a nie miejsce.

Dlaczego byłyby idealna? Bo z nią. (Artur)

Pewnie dużo osób ma tak, że kolacja, świece. Ale dla mnie to nie jest kwestia gdzie, tylko żeby być z tą osobą, którą się kocha. To może być gdziekolwiek. Ale chodzi o tę osobę. (Asia)

Wiesz co my strasznie lubimy w ogóle w Wojtkiem gotować sobie razem. Cały czas gotujemy razem. Ale ja wiem... Powiem ci, że mi tam, nawet wolałabym w domu sobie, żebyśmy razem coś przygotowali i siedzieli w domu. Niż tam gdzieś wychodzić jakoś strasznie, na jakieś restauracje. Jakoś tak nie jest mi to potrzebne. Mielibyśmy ciszę, spokój w domu. Idealna, bo byłaby z Wojtkiem. (Karina)

Idealna? Nie ma idealnych randek według mnie. Wszystkie są. Jeśli jest się z osobą, którą się kocha i ta osoba też cię kocha. To wtedy jest na każdej randce super. Obojętnie, jakie będą okoliczności. Nieważne gdzie, ważne z kim. No i z Karinką bym chciał. I wszystkie takie miałem, można nazwać, idealne. Obojętnie czy padało, czy po prostu nam się coś nie udało, czy nam nie wyszła, w sensie nie wyszła w zaplanowanych rzeczach, gdzieś tam nam uciekł autobus. Albo coś. Ale zawsze było super. (Wojtek)

W ogóle sobie chyba nie wyobrażam modelowej randki. Modelowa randka to jest randka z Sebastianem, bo to jest mój facet. Więc to są zawsze modelowe spotkania. Nawet jak się kłócimy to są modelowe. Natomiast wiesz co, na pewno to, co wiąże się z modelową randką to są kwiaty. Ja bardzo kocham kwiaty. Najbardziej lubię polne kwiaty. To jest coś, co jest dla mnie ważne w czasie gdybym miała sobie coś takiego wymarzyć. Na pewno gdzieś na łonie natury i na pewno żeby były kwiaty. To tak. (Ewa)

Istotna jest tylko osoba, z którą umawia się na randkę, jej potrzeby i oczekiwania, spełnianie jej marzeń i pragnień. Ważne jest zadowolenie drugiej osoby i zapewnienie jej, że jest się empatycznym i potrafi się wyobrazić sobie idealną dla niej randkę. Spełnianie marzeń drugiej osoby staje się priorytetem, zaś główną radość czerpie się z domyślenia się, czego by pragnęła.

Wydaje mi się, że trudno określić jakąś wymarzoną idealną randkę, ponieważ wszystko zależy od osób, które się spotykają. Na pewno bym przemyślał tę randkę. I dostosował tę randkę pod osobę. Jeżeli ta osoba interesowałaby się filmem, to przede wszystkim zwróciłbym uwagę na jakieś spotkanie w kinie. (Rafał)

Modelowa, idealna randka. Pewno... Nigdy o takiej nie myślałem. Bardziej to domena kobiet. A gdzie? Paryż. Spacer uliczkami Paryża. Może zwiedzanie Wieży Eiffla. Bo wiem, że ona tego bardzo pragnie. To byłaby idealna randka dla niej, tym samym dla mnie. (Mateusz)

Ja sądzę, że nie mam czegoś takiego jak idealna randka. Myślę, że po prostu, jeśli wchodzi nam do głowy, żeby coś zrobić, wsiadamy w autobus, w samochód i coś robimy. Za każdym razem jest super. Nie ma co wybrzydzać. Żeby coś fajnego porobić, a nie siedzieć i zbijać bąki w domu. (Dominik)

Bo każde wspólnie spędzone chwile uważam za udane i jest mi dobrze, jest miło. Nie wiem tak myślę, że bycie ze sobą, przebywanie ze sobą, to już jest to najważniejsze, a to gdzie czy kiedy to już nie ma znaczenia. (Marlena)

Kategoria idealnej randki, nazwana przeze mnie „nieważne gdzie, byle z nim/nią”, jest najbardziej pojemną. Większość respondentów pytanych o idealną randkę stawiało na pierwszym miejscu spełnienie marzeń i oczekiwań partnera. Kategoria ponowoczesnego egoizmu i brania pod uwagę tylko swoich potrzeb, a negocjowania cudzych, nie jest aktualna w przypadku odpowiedzi większości badanych. Narracje partnerów były pod tym względem podobne, nie istniały różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami.

Poza sześcioma zbudowanymi na potrzeby artykułu kategoriami wymarzonej, idealnej randki, pojawiły się odpowiedzi dotyczące tego, że idealna randka, to randka „skuteczna”, czyli taka, której efektem jest późniejszy udany związek. Dla dwójki respondentów, którzy zresztą tworzą parę, najbardziej istotnym elementem randki jest późniejsze kontynuowanie relacji. Mniej istotna staje się oprawa, miejsce czy też rekwizyty. Tym samym tej grupie odpowiedzi bliżej do typu „nieważne gdzie, byle z nim/nią”, jednak kategoria ta nie jest tożsama z poprzednią, a tylko zawiera podobne elementy.

Idealna randka to taka, która według mnie wiąże się później ze związkiem. Nie mówię do końca życia. Nie mówię też o jedynej miłości. Bo jednak nie jestem aż takim idealistą. Mimo wszystko troszkę w to nie wierzę. Jest związana z takim poczuciem, że z tą osobą chcemy spędzić czas, że jest dla nas w jakimś sensie wyjątkowa. Czyli jest związana z osobą, nie tyle okolicznościami. Okoliczności mogą być różne. To może być i najwyklesza kawa i weekend w Paryżu. (Artur)

W sumie można powiedzieć, że na idealnych randkach już byłam według moich kryteriów. Przyniosły one skutek, tzn. byłam z tymi osobami np. w związku lub przez dłuższy

czas się spotykałam. Na takich idealnych randkach zdefiniowanych przeze mnie już byłam. Ale często je powtarzam. Czasami z moim obecnym chłopakiem lubimy wychodzić gdzieś na miasto. Co traktujemy jako odskocznnię od rutyny. Czasami nawet żartobliwie ujmuję to w kategoriach właśnie randki. Czy pójdziemy gdzieś na randkę? To jest zwykle wyjście do kina, teatru, bądź na kawę, które powoduje, że nasze relacje są w pewien sposób odświeżone przez sytuację, która nie jest codzienna. (Marta)

Kolejną niezaklasyfikowaną do żadnej z kategorii odpowiedzią jest ta utożsamiająca idealną randkę z wymarzonymi oświadczeniami. Respondentka tworzy scenariusz randki, ma ją przemyślaną ze szczegółami, próbuje programować przyszłe wydarzenia. Jej narracja to przedstawione konkretne marzenie. Oświadczenia według niej nie muszą wyglądać schematycznie, a tak definiuje kolację przy świecach. Nie precyzuje jednak swoich konkretnych oczekiwań co do scenerii, istotny jest natomiast rekwizyt jakim jest pierścionek zaręczynowy.

To teraz idealna randka w mojej głowie to jest randka z oświadczeniami. No bo czekam bardzo na to. Nie mam takiej wizji konkretnie jak bym chciała żeby to było. Po prostu na tym etapie, po tylu latach, już mi na tym bardzo zależy. Chciałabym, żeby Tomek się zadeklarował tak oficjalnie. Marzy mi się, żeby wymyślił coś takiego wyjątkowego i żeby to oświadczenia były. Pierścionek wiadomo, klęczenie wiadomo, a cała reszta. Nie mam takich preferencji. Fajnie byłoby, żeby wymyślił coś takiego romantycznego, żeby taka oprawa była. Chciałabym, żeby mnie zaskoczył. To mogą być przeróżne rzeczy, chodzi mi o to, żeby się postarał, żeby coś zrobił innego niż zwykle. Może to być ta oklepana kolacja przy świecach. Nie powiem ci konkretnie, co to może być. (Basia)

Pojawiły się także braki odpowiedzi. Trzech respondentów nie odpowiedziało na pytanie o idealną randkę. Nie wyobrażają sobie takiej, nie istnieje dla nich taka kategoria znaczeniowa.

Szczerze mówiąc nie mam czegoś takiego chyba. Zabrałbym Asię na pewno nie wiem (po chwili namysłu) na sushi. (Krystian)

Nie mam. (Robert)

Nie mam czegoś takiego, tak nie idealizuję. Nie mam też zwyczaju, żeby myśleć, co jest dla mnie idealne. (Piotr)

Wzorce idealnej randki zbudowane na potrzeby tekstu po opracowaniu wyników przeprowadzonych wywiadów pogłębionych to odpowiednio randka na plaży, kolacja przy świecach, piknik we dwoje, randka romantyczna, randka ekstremalna i randka typu „nieważne gdzie, byle z nim/nią”. Pierwsze cztery kategorie łączą się z omówionym przeze mnie ideałem romantycznym na randce. Piąty typ idealnej randki jest zanegowaniem poprzednich, to typ antyromantyczny. Dodatkowo niezaklasyfikowane do żadnej kategorii pozostały oświadczenia i tak zwana randka „skuteczna”. Wystąpiły także braki odpowiedzi.

Podsumowanie

Przedstawiono typologię idealnych randek tworzących jednak kategorie nierozłączne. Ideał randki romantycznej podzielono na pięć podkategorii. W historiach mówionych respondentów czasem kategorie te przenikały się, bądź były traktowane jako współwystępujące warianty. Kolację przy świecach można jeść na plaży, albo traktować jako zamienną z piknikiem. Przeciwnieństwem randki romantycznej jest jednak kategoria randek antyromantycznych, negujących wzorzec lansowany w mediach romantycznych i romansowych powieściach dla kobiet. Konstruowanie tego opiera się na zasadzie negacji konstrukt kulturowego randki romantycznej.

Konstrukt kulturowy romantycznej miłości przedstawiłam za Agatą Dembek (2011, s. 147–149, 150–153, 156–163). Według autorki miłość romantyczna pozostaje punktem odniesienia dla wyobrażeń na temat miłości i praktyk relacji intymnych. To romantyczny ideał miłosnego związku przeważał w wypowiedziach respondentów i był dla nich wyznacznikiem przy wyborze randki idealnej.

Romantyczne rytuały obecne w scenariuszach romansu przewijały się w marzeniach i wypowiedziach badanych. W skład romantycznego kanonu wymienionego przez Agatę Dembek wchodzi kolacje przy świecach w eleganckiej restauracji, egzotyczne podróże, wyprawy za miasto na łono natury. W scenariusz ten wpisują się kategorie wyszczególnione podczas wywiadów, takie jak kolacje przy świecach i pikniki we dwoje. Respondenci odwoływali się także do przywołanych przez Agatę Dembek poddanych romantyzacji dóbr, takich jak świece, kwiaty, kartki z życzeniami.

Narracje badanych związane z ich miłościami, uczuciami, jakimi darzą innych ludzi, wpisują się w ich biografie i historii ich związków. Opowieści te łączą się z przywołanym sposobem kreowania biografii w ponowoczesności, o którym pisałam przywołując prace Zygmunta Baumana czy Anthony'ego Giddensa.

Jak pisze Piotr Szarota w *Anatomii randki* (2011, s. 5–72), randki są obecne w życiu codziennym, w mediach i w kulturze popularnej. Często trudno uwierzyć, że w Polsce pojawiły się osiemdziesiąt lat temu. Jednak jak wynika z badań własnych, dla opowiadających historie są czymś ważnym, często wcześniej planowanym, a potem wspomnianym.

Młodzi ludzie opowiadający historie swoich randek rzadko jednak odnoszą się do wymienionych przez Krzysztofa Kosińskiego (2002, s. 251–269) prywatek jako idealnych miejsc dla młodych ludzi. Częściej wybierają przywołane przez Piotra Szarotę (2011, s. 65) miejsca romantyczne w Krakowie. Nie są to koniecznie ławki na Plantach, spacer na Wawel, do Tyńca, na Bielany, do Lasu Wolskiego czy też wędrówki po romantycznym Cmentarzu Rakowickim, a na przykład Kopiec Kościuszki. Jednak to często konkretne miejsce było wyznacznikiem idealnej randki. Kojarzono ją z wywołującą pozytywne wspomnienia scenerią pikniku, kolacji przy świecach albo randki nad morzem.

Idealną randką dla wielu badanych jest kolacja na brzegu morza albo wspólne spanie na plaży. Morze, jak już wspomniałam, staje się metaforą szczęścia.

W podobny sposób metaforyzowane są pikniki we dwoje, na swój sposób podobne do kolacji nad brzegiem morza. W obu przypadkach istotna jest odpowiednia oprawa i sceneria.

Rekwizyty w większości przypadków są podobne: są to kieliszki, butelki wina lub szampana, w niektórych przypadkach piwo. Przedmioty te pojawiają się na piknikach, kolacjach przy świecach, na randkach korzystających z romantycznych wzorców. Rytualizacji poddany jest znany z komedii romantycznych wzorzec zaproszenia na kolację do drogiej restauracji. Elementy te składają się na konstrukt kulturowy, jakim jest idealna randka.

Randką romantyczną jest także randka „nieważne gdzie, byle z nim/nią”. Istotna jest osoba, z którą umawia się na randkę, jej pragnienia i oczekiwania, a także spełnianie jej marzeń. Jest to kategoria randki empatycznej, czerpiącej z metaforyki różnorodnych romantycznych wzorców, ale przede wszystkim skupiająca się na drugiej osobie.

Oprócz pięciu typów randek romantycznych funkcjonuje także ich jawne zaprzeczenie, którym jest kategoria randek antyromantycznych, nazwanych w artykule randkami ekstremalnymi. To najczęściej wymieniane przez respondentów: sporty ekstremalne, skoki na bungee, loty na paralotni, wspólne skoki ze spadochronem albo też wspinaczka górską, wycieczki quadami lub przejażdżki po torach gokartowych albo paintball. Aktywności te łączy ze sobą metaforyka emocji, adrenaliny, intensywnych uczuć.

Poza sześcioma zbudowanymi na potrzeby artykułu kategoriami idealnej randki znalazły się randka „skuteczna” – taka, której efektem jest późniejszy udany związek i idealna randka utożsamiana z wymarzonymi oświadczeniami. Pojawiły się także braki odpowiedzi.

W artykule postawiłam tezę, iż ponowoczesne przemiany intymności, zmiany w sposobach postrzegania seksualności i społeczna zgoda na zamieszkanie razem przed zalegalizowaniem związku wpłynęły na przemiany sposobów doboru partnera. Związki nie są postrzegane jako relacje na całe życie. Często partnerzy od razu zakładają czasowość czystej relacji.

Teza ta nie znalazła potwierdzenia w sposobie postrzegania idealnej randki. Żaden z respondentów nie wspominał o randce z kimś poza obecnym partnerem jako tej idealnej. Najwięcej osób zaś zaklasyfikowano do kategorii randki „nieważne gdzie, byle z nim/nią”, która to zaprzecza czystej relacji. Respondenci budowali bowiem dyskurs romantyczny, być może kreowany przez media dające im wzorzec relacji. Jednak to druga osoba, jej potrzeby i uczucia dominowały jako wyznaczniki idealnej randki.

Interesowało mnie, na podstawie jakich kryteriów respondenci budują wzorzec idealnej randki, a także czy partnerzy zwracają uwagę na romantyczną oprawę miejsca, kwiaty, kolacje przy świecach i wspólne podróże do miejsc ważnych dla pary z powodów sentymentalnych. W tym przypadku przewidywania sprawdziły się i badani potwierdzili tezę.

Zweryfikowana została również ostatnia teza, mówiąca o tym, iż randka idealna będzie to randka z obecnym partnerem. Zakładana idealizacja partnera, z którym jest się obecnie w związku, miała miejsce szczególnie w przypadku osób, które zaklasyfikowano do kategorii randek typu romantycznego.

Zakładałam także, że kobiety, opisując historie, zwracają uwagę na dużo więcej szczegółów niż mężczyźni. W czasie przeprowadzania wywiadów na temat idealnej randki nie dostrzegłam widocznych różnic. Mężczyźni równie chętnie opowiadali o swoich wymarzonych randkach jak kobiety. Jednak to oni częściej odmawiali udzielenia odpowiedzi na pytanie.

Podsumowując, respondenci wybierają zarówno wzorzec randki romantycznej (w skład którego mogą wejść zarówno randki nazwane przeze mnie romantycznymi, jak i kolacje przy świecach, randki nad morzem, pikniki we dwoje i kategoria „nieważne gdzie, byle z nią/nim”), jak i randki ekstremalne, które są zaprzeczeniem modelu romantycznego.

Wzorce wymienione przeze mnie współistnieją i dopełniają się tworząc spectrum możliwości dostępne w zależności od potrzeb i preferencji partnerów. Istotna jest możliwość wyboru, swoistego kreowania osobistej biografii, które staje się budowaniem narracji o związku. Związku definiowanym często jako idealny, do którego prowadzi szereg idealnych randek. Randek, które zostały wyreżyserowane przez partnerów, którzy dobrali do nich rekwizyty i odpowiednią zadowalającą ich scenografię.

O definiowanie idealnej randki zapytałam respondentów w wieku 20–29 lat. Interesujące byłoby porównanie ich wypowiedzi z wyobrażeniami o idealnej randce osób od nich starszych, jak i młodszych. Ciekawa mogłaby być ta dodatkowa perspektywa międzygeneracyjna. W tym przypadku można pisać o wzorcu idealnej randki studenckiej, która czerpiąc z wzorca romantycznego jednocześnie go neguje.

Bibliografia

- Bauman Z. (1997). *O ponowoczesnych pożytkach z seksu*. W: *Studia socjologiczne*. PAN Komitet Socjologii, Instytut Filozofii i Socjologii, Nr 4, s. 87–105.
- Bauman Z. (2003). *Razem, osobno*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bozon M., Héran F. (1989). *Finding a Spouse. A Survey How French Couples Meet*. W: *Population: An English Selection*, tom 44, nr 1, s. 91–121. Za: T. Szlendak, 2011, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dembek A. (2011). *O obecności ideału romantyczności we współczesnych związkach miłosnych*. W: *Kultura i społeczeństwo*, „Nowe mechanizmy wytwarzania kultury”, PAN Komitet Socjologii, Instytut Studiów Politycznych, Tom LV, Nr 1, s. 147–166.
- Fisher H. (2004). *Dlaczego kochamy*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Gdula M. (2006). *Zmienne losy miłości w socjologii*. W: *Kultura i społeczeństwo*, „Więzi i uczucia”, PAN Komitet Socjologii, Instytut Studiów Politycznych, Tom L, Nr 1–2, s. 79–103.
- Giddens A. (2007). *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Giddens A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość: „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kosiński K. (2002). *Nastolatki '81: świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Przybył I. (2010). *Chodzenie ze sobą, spanie ze sobą, mieszkanie ze sobą. Młodzieńcze relacje uczuciowe i obyczajowość przedślubna*. W: „Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną”, red. A. Kotlarska-Michalska, *Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Tom XX, s. 17–35.
- Szarota P. (2011). *Anatomia randki*. Warszawa: MUZA SA.
- Szlendak T. (2011). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

The Model of Ideal Date against the Modern Quest for Perfect Relationship

Abstract

The article is about contemporary scheme of an ideal date. Reflective people forming their biographies write the screenplays of the perfect love, which is no longer for life, and it becomes a classic pure relationship. This current pattern still includes the ideal of romantic love. It manifests itself in perfect model of dating created by media. For the purpose of the text the perfect dating models typology was created. According to the respondents, the ideal date includes seaside dating, picnics, candlelit dinners, so-called romantic dates, extreme type of dating and finally date 'no matter where as long as with her/him'.

Key words: date, love, relationship